

Sygn. akt IV Ka 941/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Noga (spr.)

Sędziowie: SSO Jadwiga Żmudzka

SSR del. Marek Żelechowski

Protokolant: st. prot. Marta Kruk

przy udziale Joanny Kowalskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2014 roku, sprawy

R. S.

oskarżonego o przestępstwo z art. 226 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego,

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa - Podgórze w Krakowie z dnia 24 lipca 2014r. sygn. akt II K 135/14/P,

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną i zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

SSO Jadwiga Żmudzka SSO Sławomir Noga SSR del. Marek Żelechowski

Sygn. IV Ka 941/14

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 3 grudnia 2014 roku

R. S. został oskarżony o to, że:

w dniu 15 listopada 2013 roku w K. znieważył słowami powszechnie uznanymi za obelżywe M. C. funkcjonariusza Policji podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych

tj. o przestępstwo z art. 226 § 1 kk

Sąd Rejonowy dla Krakowa – Podgórze w Krakowie, wyrokiem z dnia 24 lipca 2014 roku sygn. II K 135/14/P orzekł w tym przedmiocie następująco:

I. na mocy art. 66 § 1 kk i art. 67 § 1 kk postępowanie karne wobec oskarżonego R. S. co do czynu opisanego w części wstępnej wyroku, stanowiącego występki z art. 226 § 1 kk warunkowo umarza na okres próby wynoszący 1 (jeden) rok;

II. na mocy art. 67 § 3 kk orzeka wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 2000 (dwóch tysięcy) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

III. na zasadzie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe: kwotę 90 (dziewięćdziesiąt) złotych tytułem wydatków i kwotę 100 (sto) złotych tytułem opłaty

Wyrok ten zaskarżył oskarżony i zarzucił mu obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 226 § 1 k.k. polegającą na:

1) błędnej wykładni znamienia „podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych”, poprzez uznanie, że funkcjonariusz publiczny po służbie, tj. po godzinach pracy pełni obowiązki służbowe i w związku z powyższym przyjęcie kwalifikacji prawnej czynu z art. 226 § 1 k.k. podczas gdy z ustaleń faktycznych wynika, że konieczne było zakwalifikowanie czynu z art. 216 § 1 k.k.

W oparciu o powyższe zarzuty apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia oraz przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Odwoławczy zważył co następuje:

Apelacja oskarżonego jest niezasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy wnikliwie i wszechstronnie przeprowadził postępowanie dowodowe i dokonał trafnych ustaleń faktycznych, które pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k., gdyż dokonując ustaleń faktycznych w omawianej sprawie, Sąd I instancji miał na uwadze całokształt okoliczności sprawy, rozważył okoliczności przemawiające na korzyść i niekorzyść oskarżonego, zostały one z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego umotywowane w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

W złożonej apelacji oskarżony podniósł jedynie zarzut naruszenia prawa materialnego, nie kwestionując jednocześnie ustaleń faktycznych, które Sąd Rejonowy poczynił w granicach swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art.7 k.p.k.

Zarzut naruszenia prawa materialnego z art. 438 pkt. 1 k.p.k., dotyczył błędnego zakwalifikowania czynu popełnionego przez sprawcę, jako wypełniającego znamiona znieważenia z art. 226 k.k., gdy tym czasem według oskarżonego jego czyn powinien zostać zakwalifikowany z art.216 k.k. określającego przestępstwo znieważenia w typie podstawowym. W literaturze przedmiotu nie ma ani pełnej zgody, ani jednoznaczności co do tego jak rozumieć pojęcie zniewagi, chociaż zwraca się uwagę na to, że decydujące muszą być oceny obiektywne, a nie subiektywne odczucia samej osoby pokrzywdzonej. Dla przykładu warto przytoczyć kilka definicji zawartych w literaturze. Według W. Woltera zniewaga zawiera „ujemną ocenę takich zachowań, które uwłaczają godności przysługującej każdemu człowiekowi z racji jego człowieczeństwa” ([w:] Kodeks karny z komentarzem, Warszawa 1973, s. 530). Według O. Górniok „Sposób znieważania nie jest w art. 226 k.k. ani w ogólnym typie zniewagi (art. 216) określony. Znieważać można słowem, pismem, wizerunkiem, gestem (...). Uwłaczająca godności treść ma charakter względny. Zależy od ocen funkcjonujących w danym środowisku, znaczenia, jakie może nadawać im specyficzna sytuacja, a także stosunków, jakie łączą adresata zniewagi ze sprawcą (...). Zniewaga może przybierać postać lżenia, wyszydzania, a nawet lekceważenia. Musi być jednak czymś więcej aniżeli nieprzyzwoitym zachowaniem czy nietaktem (...). Zakres znaczeniowy znieważenia, jako znamienia obu tych typów przestępstw (§ 1 i 3 art. 226 k.k.) nie obejmuje zniesławienia” ([w:] Kodeks karny, Część szczegółowa, Komentarz, pod red. A. Wąsek, tom . II, wyd. 2, Warszawa 2005, s. 41-42). Według J. Raglewskiego „Należy przyjąć, że chodzi o rozmaitego rodzaju zachowania, których wspólną cechą jest to, że wyrażają pogardę dla godności drugiego człowieka. Środki wyrazu, jakie zostały przez sprawcę do tego użyte, są obojętne. W związku z powyższym, Sąd Odwoławczy podtrzymał w pełni stanowisko Sądu I instancji, stwierdzającego, że wyrażenia oskarżonego kierowane w przedmiotowym zdarzeniu wobec pokrzywdzonego M. C., szczegółowo podane w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, były wyrażeniami obraźliwymi zarówno w perspektywie obiektywnej, ze względu na posługiwanie się przez oskarżonego słowami powszechnie uznanymi w

społeczeństwie za obelżywe, lecz również w tym konkretnym układzie sytuacyjnym-wywołały one w oskarżonym subiektywne odczucie zniesławienia.

Mając na względzie zarzuty podniesione w apelacji należy rozpatrzyć, wzajemny stosunek znamion określonych w przepisach art. 216 i 226 k.k.

Zgodnie z art. 216 § 1 k.k. odpowiedzialności karnej podlega ten, kto znieważa inną osobę w jej obecności albo choćby pod jej nieobecność, ale publicznie lub w zamiarze, aby zniewaga do tej osoby dotarła. Przedmiotem ochrony art. 216 k.k. jest godność człowieka, rozumiana jako „przyrodzona każdemu człowiekowi wartość, związana z samym człowieczeństwem jednostki ludzkiej”. Z uwagi na to przepisy sankcjonujące zniewagę umieszczone są w rozdziale XXVII k.k. pt. „Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej”.

W pewnych przypadkach jednak zniewaga godzi także w inne dobra prawne. Tak jest w razie zniewagi funkcjonariusza publicznego, którym jest zgodnie z definicją zamieszczoną w art. 115 k.k. także, policjant lub osoby do pomocy mu przybrane, podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Artykuł 226 § 1 k.k., sankcjonujący ten czyn, chroni nie tylko godność wskazanych w tym przepisie osób, ale również prawidłowe wykonywanie przez nie obowiązków służbowych.

Szczególnym znamieniem odróżniającym oba przepisy, które stało się osiędzi apelacji, jest znamię nie występujące w typie podstawowym, mianowicie działanie „podczas i w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych”.

Znamię owo było przedmiotem podniesionego w apelacji, wyroku TK z dnia 11 października 2006 r., P 3/06 (Dz. U. Nr 190, poz. 1409), w którym Trybunał uznał, że w zakresie w jakim art. 226 k.k. penalizuje znieważenie funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej dokonane niepublicznie lub dokonane publicznie, lecz nie podczas pełnienia obowiązków służbowych, jest niezgodny z art. 54 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”. W końcowej części uzasadnienia Trybunał Konstytucyjny przyjął, iż oznacza to że „niedopuszczalne staje się ściganie z tytułu zniewagi funkcjonariusza publicznego dokonanej czy to publicznie czy to niepublicznie wyłącznie w związku z czynnościami publicznymi a nie podczas wykonywania tych czynności”. Należy podkreślić, że powoływanie się w apelacji na wyżej wskazany wyrok może mieć jedynie charakter subsydiarny, gdyż czyn oskarżonego popełniony został już na gruncie nowego porządku prawnego wprowadzonego nowelizacją Kodeksu karnego (tak samo w analogicznej sytuacji SN w wyr. II KK 84/11).

Dostosowując system prawa do wskazanego powyżej wyroku Trybunału w dnia 9 maja 2008 r. uchwalono ustawę o zmianie ustawy - Kodeks karny (Dz. U. Nr), mocą której dokonano nowelizacji art. 226 par. 1 k.k. Ustawa weszła w życie w dniu 25 lipca 2008 r. Zgodnie z art. 1 przytoczonej ustawy art. 226 par. 1 k.k. po nowelizacji uzyskał następujące brzmienie: Kto znieważa funkcjonariusza publicznego lub osobę do pomocy mu przybraną, podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Zmiana w porównaniu do poprzednio obowiązującego brzmienia (sprzed wyroku TK) polega na zamianie spójnika: „lub” na spójnik „i” i jest powrotem do brzmienia odpowiednika tego przepisu na gruncie k.k. z 1969 r.

W związku z powyższym, aby można było mówić o wypełnieniu znamion znieważenia funkcjonariusza obie przesłanki muszą zostać spełnione koniunktywnie - zarówno działanie podczas jak i w związku z pełnieniem obowiązków. Jak trafnie uznał Sąd I instancji działanie podczas pełnienia obowiązków służbowych musi charakteryzować się zbieżnością czasową oraz miejscową zachowania sprawcy oraz czynności, podejmowanych przez funkcjonariusza stanowiących wypełnienie jego obowiązków. Z kolei działanie sprawcy w związku z obowiązkami realizowanymi przez pokrzywdzonego oznacza, że zachowanie sprawcy jest nie jako motywowane działaniem pokrzywdzonego, jest odpowiedzią na to zachowanie. Należy również podkreślić, że dla wypełnienia znamion przestępstwa znieważenia z art. 226 k.k. jest bez znaczenia, czy działanie sprawcze miało miejsce w przestrzeni publicznej, czy też nie. W treści normatywnej art.226 par. 1 k.k. znamię „publicznie” nie występuje, nie można go także dorozumiewać (wyr. SN z dnia 25 października 2011r. II KK 84/11).

W przedmiotowej sprawie należy rozważyć wypełnienie obu przesłanek. Obrona podnosiła, że obowiązek działania podczas wykonywania obowiązków służbowych nie dotyczy działania poza godzinami pracy, wskazując dodatkowo, że Sąd I instancji błędnie przyjął podstawę takiego działania wskazując art. 28 UoP, zamiast art. 27 ust. 1 dotyczącego ślubowania policyjnego. W ocenie Sądu Odwoławczego jednakże i ta podstawa prawna została błędnie przytoczona. Obrona sama w apelacji przytoczyła art. 66 ust. 2 UoP, który w okolicznościach przedmiotowych sprawy stanowił podstawę działania pokrzywdzonego poza godzinami pracy, obejmując go tym samym wzmoczoną ochroną prawną. W przytoczonym artykule wprowadzone zostały trzy sytuacje tworzące podstawę dla działań funkcjonariusza poza godzinami pracy: 1) działanie mające na celu zapobieżenie zagrożeniu dla życia lub zdrowia 2) przywrócenie bezpieczeństwa i porządku publicznego 3) ujęcia sprawcy czynu zabronionego. W badanej sprawie decydujące i niepodważalne znaczenie będzie miała przesłanka trzecia. W zakresie pojęciowym definicji czynu zabronionego mieści się również wykroczenie, które jest tak samo jak przestępstwo czynem zabronionym pod groźbą kary i zawinionym. Różnica między przestępstwem, a wykroczeniem sprowadza się do wysokości ustawowego zagrożenia. Dlatego Sąd Odwoławczy stanął na stanowisku, że pokrzywdzony działał podczas wykonywania obowiązków służbowych, bowiem zaktualizowały się one w momencie dostrzeżenia przez pokrzywdzonego potrzeby ujęcia sprawcy wykroczenia i podjęcia w tym celu czynności służbowych, a nie dopiero w momencie okazania legitymacji służbowej, jak chciałaby tego obrona. Z tego też powodu bezpodstawny jest zarzut, jakoby Sąd I instancji dokonał nieuprawnionej transpozycji polegającej na uznaniu realizacji znamienia przedmiotowego „podczas wykonywania obowiązków służbowych”. Fakt że oskarżony dostrzegł odznakę służbową pokrzywdzonego wskazywały, że oskarżony miał świadomość, że zwraca się do funkcjonariusza policji, a okoliczności te miały wpływ na wypełnienie drugiego znamienia „znieważenia w związku z wykonywanymi obowiązkami służbowymi”. Obrona błędnie podnosiła również, że kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia nie przewiduje instytucji ujęcia sprawcy wykroczenia, gdy tym czasem instytucja ta została wprowadzona art. 45 par. 1 pkt. 2 tegoż kodeksu, wskazującym, że Policja ma prawo zatrzymać osobę ujętą na gorącym uczynku popełnienia wykroczenia lub bezpośrednio potem, jeżeli: pkt. 2) nie można ustalić jej tożsamości. Z okoliczności sprawy wynika, że pokrzywdzony M. C. nie miał możliwości zapoznania się z tożsamością sprawcy, gdyż pomimo nalegań oskarżony nie podał mu swojego imienia i nazwiska, ani numeru dowodu rejestracyjnego.

Należy odnieść się także do zarzutu obrony dotyczącego braku zbadania przez Sąd Rejonowy wypełnienia przesłanek dopuszczalności wykonywania czynności służbowych na gruncie ustawy o Policji oraz ustawy Prawo o ruchu drogowym. Rozważana kwestia była związana z kolejnym zarzutem dotyczącym braku uprawnień pokrzywdzonego M. C. do dokonywania kontroli drogowej, z racji jego zatrudnienia na stanowisku Rzecznika Prasowego Komendanta Wojewódzkiego (...) Policji. Uznać jednak należy, że również i ten zarzut nie zasługuje na uwzględnienie. W złożonej apelacji obrona dokonała nieuprawnionego utożsamienia obowiązków służbowych, o których mowa w art. 226 oraz 231a k.k. z czynnościami służbowymi.

Należy jednak zwrócić uwagę na to, że zakresy znaczeniowe obu pojęć nie pokrywają się w pełni, gdyż pojęcie czynności służbowych jest podzbiorem pojęcia obowiązków służbowych. W związku z tym można wskazać na czynności wykonywane w ramach obowiązków służbowych, które jednak, nie będą czynnościami służbowymi. Samo pojęcie obowiązku, w tym obowiązku służbowego ma charakter bardziej generalny, zaś dopiero jego konkretyzacją są wykonywane czynności.

Pojawiający się problem został rozstrzygnięty przez ustawodawcę poprzez wprowadzenie do kodeksu karnego art. 231a. Przywołany przepis wprowadza ochronę funkcjonariusza policji przed bezprawnym zamachem, dokonany z powodu wykonywanego przez niego zawodu, lub zajmowanego stanowiska. W związku z powyższym już sam fakt bycia policjantem, nie koniecznie służb drogowych wystarczał, aby objąć pokrzywdzonego zakresem wzmoczonej ochrony z racji wykonywanych przez niego obowiązków.

Wyżej przytoczone ustalenia wskazują, że wypełnione zostały znamiona przestępstwa z art. 226 k.k. dlatego też nie można mówić o nieuprawnionym rozszerzeniu karalności i naruszeniu zasady nullum crimen sine lege stricta oraz

niespełnieniu przesłanek warunkowego umorzenia postępowania ze względu na nieustalenie okoliczności popełnienia czynu.

Powołanie się także przez obronę na argument wynikający z wyroku SN o sygn. akt V KKN 318/99 również uznać należy za nietrafny. W przytoczonym wyroku argumentacja Sądu Najwyższego dotyczyła ewentualnych obowiązków i powinności wynikających z przysięgi lekarskiej, zaś w świetle poczynionych ustaleń podstawą wzmożonej ochrony pokrzywdzonego nie była przysięga i składane ślubowanie, lecz art. 66 ust. 2 pkt. 3 Ustawy o policji oraz art. 45 par. 1 pkt. 2 kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.

Sąd zastosował wobec oskarżonego instytucję warunkowego umorzenia postępowania, a więc środek wychowawczy zamiast kary. Łagodnie i pobłażliwie traktując zachowanie oskarżonego w inkryminowanym dniu.

Należy zakładać, iż w przyszłości oskarżony wyciągnie należyte wnioski i nie będzie naruszał porządku prawnego.

Z tych przyczyn na zasadzie art. 437 § 1 k.p.k. i art. 636 § 1 k.p.k. utrzymano w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną i zasądono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 zł tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

SSO Jadwiga Żmudzka SSO Sławomir Noga SSR (del.) Marek Żelechowski

(...)